

Sygn. akt IV Ca 376/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Struski (spr.)

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska, Andrzej Jastrzębski

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Nadleśnictwu R.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego
w Chojnicach z dnia 21 grudnia 2012r., sygn. akt I C 199/11

1. oddala apelację,
2. zasądza od powódki W. J. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa Nadleśnictwa R. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 376/13

UZASADNIENIE

Powódka W. J. wniosła przeciwko pozwanemu L. N. Nadleśnictwa R. pozew o zapłatę. Ostatecznie, po sprecyzowaniu żądania, powódka wskazała, że pozywa Skarb Państwa - Nadleśnictwo w R.. Natomiast żądanie rozwiązania Wspólnoty Mieszkaniowej, istniejącej w nieruchomości budynkowej przy ul. (...)w C., z uwagi na wartość przedmiotu sporu przekazano do rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Na uzasadnienie zgłoszonego żądania zasądzenia od pozwanego kwoty 2.708,50 zł powódka wskazała, że dokonana przez Nadleśnictwo na jej rzecz sprzedaż mieszkania nastąpiła z naruszeniem prawa, ponieważ Nadleśnictwu nie przysługiwało wówczas prawo własności do nieruchomości. Zdaniem powódki w 1937r. rodziny okolicznych leśników nabyły od Nadleśnictwa K. nieruchomość położoną przy obecnej ul. (...)w C., aby prowadzić Bursę Rodziny L.. Bursa działała w latach 1937-1939 i społecznie prowadził ją N. Nadleśnictwa K.A. J. (2). Zdaniem powódki, po II Wojnie Światowej Skarb Państwa w sposób bezprawny nabył własność tejże nieruchomości, wobec czego nie miały zastosowania przepisy dekretu o przejęciu majątków niemieckich i majątków opuszczonych. Zdaniem powódki, skoro w 1937r. nieruchomość została kupiona przez grupę leśników, to nie podpadała pod w/w ustawę. Konkludując, powódka wskazała, że skoro Skarb Państwa nie mógł nabyć prawa własności tejże nieruchomości tym samym Nadleśnictwo nie mogło sprzedać powódce lokalu mieszkalnego, który w chwili obecnej stanowi własność jej syna (pełnomocnika w niniejszej sprawie K. J.).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi pozwany wskazał, iż nieruchomości objęta pozwem stanowiła od 1899r. własność R. N. – Z.L.. Na mocy przepisów ustawy z dnia 01 sierpnia 1919r. o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej mienie byłej dzielnicy pruskiej stało się mieniem państwowym. Mieniem tym gospodarowały m.in. jednostki organizacyjne Lasów Państwowych. Lokal mieszkalny należący kiedyś do powódki, a obecnie do jej syna, został sprzedany powódce na zasadach określonych w art. 40 a ustawy z dnia 28 09 1991r. o lasach. W chwili sprzedaży lokalu nieruchomości, w świetle Kw. nr (...), należał do pozwanego. Podsumowując pozwany stwierdził, że istnieje ciągłość czasowa władania i prawa własności, co do nieruchomości objętej pozwem, a zatem powództwo powinno być oddalone.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Swoje rozstrzygnięcie oparł na wskazanych poniżej ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Przed wszystkim Sąd I instancji ustalił, że w 1899r. nieruchomości gruntowa, na której posadowiono budynek mieszkalny przy ul. (...)w C., należała do R. N. (.L.). Dla nieruchomości tej prowadzona była księga wieczysta Kw. nr C.Tom 43 karta 1366. W dniu 30.11.1998 r. SR w Chojnicach, postanowieniem o sygn. Dz. Kw.(...)założył księgę wieczystą Kw. nr (...)dla nieruchomości położonej w C.przy ul. (...), stanowiącej działkę gruntu nr (...)LP. Jako właściciela wpisano Skarb Państwa – P. G. L. L. P. – N.R..

W przedmiotowym budynku lokalnym wyodrębniono lokale mieszkalne. W dniu 25.07.2001 r. została zawarta umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu i sprzedaży lokalu Rep. A(...)Na jej mocy N.Nadleśnictwa R.i W. J.ustanowili odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w budynku posadowionym na działce gruntu (...), a następnie W. J.lokal ten został sprzedany. Dla w/w lokalu założono księgę wieczystą Kw. nr (...). W chwili obecnej właścicielem lokalu jest K. J., który lokal ten nabył na podstawie umowy sprzedaży z dnia 31.08.2001r. zawartej między nim a powódką.

Za podstawę prawną powództwa Sąd Rejonowy, w oparciu o ustalony stan faktyczny, przyjął art. 405 k.c., ponieważ zdaniem powódki Skarb Państwa uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze ze sprzedaży lokalu mieszkalnego powódce.

W dalszej kolejności Sąd meriti podniósł, że powódka nie wykazała, aby nieruchomości gruntowa, której dotyczy pozew, została nabyta przez leśników dla celów działalności B. L.. Sąd na skutek inicjatywy powódki zwrócił się w tym zakresie o informacje do IPN, do Archiwum Państwowego w B., jak również zobowiązał pozwanego, lecz nie uzyskał od tych jednostek organizacyjnych informacji wskazujących, że leśnicy nabyli na własność działkę gruntu przy ul. (...) w C.. Zwrócił także uwagę na dokumenty ze Starostwa Powiatowego w C., znajdujące się w aktach sprawy na kartach 3, 121, 122, z których wynika, że od 1899r. właścicielem przedmiotowego gruntu była Rzesza Niemiecka, nie ma natomiast innych wskazujących, aby leśnicy zakupili nieruchomości w 1937r. i wpisali do księgi swoje prawo własności.

Sąd I instancji podkreślił, że jest związany wpisem (tak wykreślonym jak i niewykreślonym) w księdze wieczystej dopóty, dopóki księga taka nie zostanie zamknięta. Podniósł, że w księdze wieczystej nr (...) wpisano, na podstawie postanowienia SR w Chojnicach z dnia 30 11 1998r., prawo własności działki gruntu nr (...) LP na rzecz Skarbu Państwa Nadleśnictwa R. i takim też wpisem jest związany. Wskazał nadto, że z kolei powódka zobowiązana jest domniemanie zgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym obalić.

Najpierw jednak zważył, że ponemieckie majątki, które nie przeszły na rzecz Skarbu Państwa na podstawie przepisów o reformie rolnej (Dz. U. 1945 Nr 3, poz. 13 ze zm.), lasach (Dz. U. 1944 Nr. 15, poz. 82 ze zm.) lub przepisach nacjonalizacyjnych (ustawa z 03.01.1946r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej – Dz. U. 1946 Nr 3, poz 17), zostały objęte przepisami dekretu z 08.03.1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich (Dz. U. 1946 Nr 13 poz. 87 ze zm.). Na podstawie art. 2 ust. 1 tego dekretu na własność Skarbu Państwa przeszedł z mocy samego prawa (ex lege) wszelki majątek: a) Rzeszy Niemieckiej i byłego W. Miasta G., b) obywateli Rzeszy Niemieckiej i byłego W. Miasta G., c) niemieckich i (...) osób prawnych, d) spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub (...) albo przez administrację niemiecka lub (...).

W świetle powyższych regulacji Sąd Rejonowy stwierdził, że niewątpliwym w kontekście wykazanego w sprawie wpisania na rzecz Rzeszy Niemieckiej działki gruntu przy ul. (...) w C. było przejście na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości z mocy samego prawa.

Następnie Sąd Rejonowy odniósł się do zgłoszonych przez powódkę wniosków dowodowych uznając je za obrazujące w znacznej większości historię: bursy leśników, szpitala w C., działalności N.J., dowodzenie tych okoliczności jest bezcelowe. W ocenie Sądu, opracowania historyczne nie stanowiły dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ani tym bardziej nie dawały podstawy do uznania tego, że dany podmiot nabył prawo własności. Ponadto wskazał, że pozostałe wnioski dowodowe dotyczyły przesłuchania świadków na okoliczność istnienia i działania Bursy, jednak również ta okoliczność nie miała, zdaniem Sądu, znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Samo potwierdzenie istnienia i działania Bursy nie mogło zaświadczać o nabyciu przez taką organizację prawa własności gruntu przy ul. (...)w C..

Podsumowując powyższe rozważania Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powódka nie udowodniła, aby pozwany uzyskał korzyść majątkową bez podstawy prawnej, a z przytoczonych przepisów prawa i wpisów w księdze wieczystej wynika, że prawo własności przysługiwało w dacie sprzedaży gruntu Skarbowi Państwa – Nadleśnictwu R..

Z tych też względów Sąd I instancji wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012r. sygn. akt IC 199/11 powództwo oddalił, orzekając jednocześnie o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c. przy uwzględnieniu § 6 pkt. 3 rozp. MS z dnia 28 09 2002 r. – opłaty za czynności radców prawnych (Dz. U 2002 Nr 163, poz. 1349 ze zm.)

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła powódka, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w celu ponownego rozpoznania sprawy.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła oparcie rozstrzygnięcia na jednostronnych dowodach i twierdzeniach strony pozwanej, odrzucenie i niedopuszczenie wszystkich wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę powodową, co w jej ocenie było niedopuszczalne wobec prawdopodobnego zniszczenia dokumentów w czasie II wojny światowej. Wobec tego skarżąca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie wszystkich zawnioskowanych przez nią dowodów. Nadto wniosła o nieobciążanie jej kosztami zastępstwa procesowego zasądzonymi zaskarżonym wyrokiem na rzecz pozwanego. Na zakończenie wskazała, iż do apelacji załącza artykuł prasowy, odnoszący się do wyroku Sądu Najwyższego, sygn. akt V CSK 237/03, obrazujący sytuację, jaka ma miejsce w niniejszej sprawie.

Pismem z dnia 28.05.2013r. apelująca wniosła o wyłączenie od rozpoznania sprawy sędziego, który wydał zaskarżone przez nią orzeczenie powołując się na jego stronniczość.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniosł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się całkowicie bezzasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, argumenty podniesione przez skarżącą stanowiły wyłącznie subiektywną polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego, gdyż de facto nie wnosiły do sprawy żadnych nowych okoliczności, które nie byłyby przedmiotem badania przez Sąd meriti.

Zauważyć bowiem wypada, że zarzuty apelacji sprowadzały się w przeważającej mierze do przedstawienia przez skarżącą własnej oceny dowodów, które, albo w ogóle nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ze względu na walor historycznych, albo w ogóle nie istniały, gdyż najprawdopodobniej zniszczone zostały, jak przypuszcza sama skarżąca, podczas II wojny światowej. Wobec tego należy wskazać, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie i wskazywanie dowodów za stronę postępowania, zwłaszcza takich, których samo istnienie jest mało prawdopodobne. Wprawdzie Sąd Rejonowy, na skutek inicjatywy powódki, zwrócił się do IPN-u, do Archiwum Państwowego w

B., jak również zobowiązał pozwanego do przedłożenia dokumentów, lecz nie uzyskał od tych jednostek żadnych informacji wskazujących, aby leśnicy rzeczywiście nabyli na własność przedmiotową działkę, położoną przy ul. (...) w C.. W obliczu zaś pozostały dokumentów zgromadzonych w sprawie, zwłaszcza tych ze Starostwa Powiatowego w C., wskazujących, że od 1899r. właścicielem gruntu była Rzesza Niemiecka, jak również w postaci wpisu pochodzącego z księgi wieczystej, oznaczonej nr (...), z którego wynikało, iż prawo własności działki gruntu nr (...) LP zostało wpisane na rzecz Skarbu Państwa Nadleśnictwa R. na podstawie postanowienia SR w Chojnicach z dnia 30.11.1998r., Sąd Rejonowy nie mógł wyprowadzić odmiennych wniosków. Przede wszystkim dlatego, że był związany wpisem do księgi wieczystej, którego powódka wszak nie zdołała obalić. Przedłożone przez nią dokumenty o historii bursy czy Nadleśnictwa, nie mogły stanowić dowodu skutecznie podważającego zamieszczony w księdze wieczystej wpis prawa własności przedmiotowego gruntu na rzecz Skarbu Państwa. Podobnie, podnoszone przez skarżącą dowody w złożonej apelacji nie traktują o faktach istotnych dla sprawy, a raczej o historii Nadleśnictwa, w tym także o historii bursy, czy działalności N. J. – dziadka powódki. Słusznie zatem Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe, które nie miały żadnego waloru dowodowego dla sprawy i nie uchybił przy tym żadnym przepisom procedury.

Również z niezrozumiałych dla Sądu II instancji względów, przez cały czas trwania postępowania w obu instancjach strona powodowa podnosiła w wątpliwość prawidłowość pobrania od niej ceny zapłaty za nabyty od pozwanego lokal w sytuacji, gdy nawet nie wykazała, aby kiedykolwiek skutecznie uchyliła się od skutków prawnych zawartej umowy notarialnej, tj. ustanowienia odrębnej własności i sprzedaży lokalu (k.109-1116) oraz zmiany umowy ustanawiającej odrębną własność i sprzedaży przedmiotowego lokalu mieszkalnego (k.109-116). Takie działanie powódki – rozporządzanie spornym lokalem, a następnie domaganie się zwrotu ceny zapłaty za lokal, który obecnie stanowi własność jej syna (pełnomocnika skarżącej) – nie znajduje uznania w oczach Sądu Okręgowego i tym samym nie zasługuje na ochronę prawną. Natomiast dywagacje skarżącej w zakresie braku istnienia podstaw, co do możliwości zbycia przez Skarb Państwa Nadleśnictwa w R. spornego lokalu, stanowiącego przedmiot przywołanej umowy sprzedaży, uznać należy za całkowicie nieuzasadnione i głosowe.

Słusznie także skazał Sąd Rejonowy, że poniemieckie majątki, które nie przeszły na rzecz Skarbu Państwa na podstawie przepisów o reformie rolnej (Dz. U. 1945 Nr 3, poz. 13 ze zm.), lasach (Dz. U. 1944 Nr. 15, poz. 82 ze zm.) lub przepisach nacjonalizacyjnych (ustawa z 03.01.1946r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej – Dz. U. 1946 Nr 3, poz 17), zostały objęte przepisami dekretu z 08.03.1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. 1946 Nr 13 poz. 87 ze zm.). Na podstawie art. 2 ust. 1 tegoż dekretu, z mocy samego prawa przeszły na własność Skarbu Państwa wszelkie majątki, ostatecznie się po Rzeszy Niemieckiej, a więc także działka przy ul. (...) w C..

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do innej, niż ta, którą przyjął Sąd Rejonowy, oceny okoliczności powoływanych przez strony w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami. Czyni to w konsekwencji zarzuty apelacji bezzasadnymi, a przedmiotowe powództwo, skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Nadleśnictwu w R., pozbawionym jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych.

Mając to na uwadze, apelację powódki, jako bezzasadną należało w całości oddalić, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Wynik postępowania drugoinstancyjnego zdeterminował rozstrzygnięcie o jego kosztach. Wobec tego Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu zgodnie z wynikiem postępowania apelacyjnego przyjmując, że zwolnienie od kosztów sądowych, jakie jej przysługiwało, nie oznacza, iżby strona, która podnosi w wątpliwość rozstrzygnięcie Sądu I instancji w sytuacji, gdy motywy zaskarżonego wyroku są jasne i nie powinny budzić najmniejszej wątpliwości, sama naraża się na obowiązek poniesienia zwrotu kosztów przeciwnika. W takiej sytuacji podejmowanie dalszej inicjatywy procesowej przez stronę musi być obwarowane ryzykiem poniesienia kosztów celowej obrony przeciwnika. Z tej przyczyny nie można było uznać, aby istniała w niniejszej sprawie podstawa do odstąpienia od ogólnej zasady przewidzianej w art. 98 kpc.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Nadleśnictwa w R. 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, orzekając o tym na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc z uwzględnieniem § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Ubocznie podnieść należy, że Sąd Okręgowy nie odroczył rozprawy apelacyjnej zgodnie z żądaniem strony powodowej, albowiem wniosek o wyłączenie sędziego orzekającego w Sądzie Rejonowym okazał się być zgłoszony po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy. W takiej sytuacji ów wniosek pozostawał bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Sędzia złożył natomiast stosowne oświadczenie, iż nie są mu znane tego rodzaju okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości, co jego bezstronności przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy (k. 235). W takiej sytuacji brak rozpoznania wniosku przez Sąd Rejonowy nie mógł tamować prowadzenia postępowania apelacyjnego.